

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja ačyniennia od 9 hacz ran. da 6 hacz wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-3ej staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej paloscy

18

Heta wybarny numar Bloku Nacyjanalnych Mienšaŭciaŭ, u jaki ŭchodziać try abjadnanyja Bielaruskija partyi.

Kożny, u kim bjecca bielaruskaje serca, chto choča, kab BIELARUŠ była dla BIELARUSAU, toj budzie 4-ha i 11-ha sakawika hałasawać tolki za №

18

ŠTO ROBICCA Ŭ SSRR?

Apošnija zdareńni ŭ unutra-nym žyćci wializarnaj Sajuznaj Rada-waj Dżarżawy jznoŭ žwiarnuli na sia-bie zusiŭ asabliwuju ŭwahu światu.

Wyrazam hetaha asabliwaha zaci-kaŭleńnie da taho, što robicca ŭ SSRR, žjaŭlajecca roznyja sensacyjnija čutki ab tym, byccam u Maskwie ŭžo — „idzie chatnija wajna“, što „inspek-tar čyrownaj armii Tuhačeŭski idzie brać Maskwu“, a proci jaho — na abar-onu sawieckaha Kremla — wystupaje Warašyłaŭ i h. d.

Jak ŭžo zdaralasja heta niaraz, taksama i ciapier, wiestki hety akaza-lisja pryduŭmanymi. Takija wiestki paŭ-stajuć pieraważna dzieła taho, što ŭwieś świat daŭno spadziajecca i ča-kaje — tak zwanaha „padzieńnia sa-wieckaj ŭłady“, jak kažuć rašučyja praciniki Radaŭ, ci — „dalejšaj žmieny niemahčymaj dla daŭn ejšaha ŭtrymań-nia palityčna-haspadarčaj systemy ka-munizmu ŭ SSRR“, — jak kažuć bolš ciarpliwyja nahladčyki zdareńniaŭ... Hetyja spadziawańni stanowiacca zra-zumieliymi, kali pryhledzicca, što ro-bicca ŭ SSRR.

U SSRR jaŭna i jasna dla ŭsiech зробleny nowy rašučy krok na šlach-u da žlikwidawańnia panawašaha dahe-tul ŭladu, krok, pašla jakoha ŭžo nia-ma pawarotu nazad!... Hetym, možna думаć, adroźniwajecca hety apošni krok — ad ŭsiech papiarednich chistań-niaŭ dy chilańniaŭ kamunistyčnaha re-žymu pamiž tak zwan. „wajennaha komunizmu“ i tak zwan. „nepu“. „N. E. P.“, heta značyć — „Nowaja Ekanamičnaja Palityka“, ci prosta — stary buržuazna-haspadarčy, panujućy na ŭsim świecie ład, — da jakoha ad času da času zmušany byli — pad naciskam žyćcia — žwiartacca kiraŭniki Radaŭ, kali ich „čysty komunizm“ carešty žjadaŭ usie papiarednija zapasy, pahražajućy kracham usiaho narodna-dżaržaŭnaha hmachu SSRR.

Treba sabie dobra ŭciamić — he-tuju niemahčymaść u dalejšym pawarocie nazad da „čystaha komunizmu“ z jaho „rewalucyjnymi“ imknieńniami — ŭ palitycy, i sacyjalna-ekanamičnym žyćci. Bo-ž „fizyčnym“ wyrazam he-taj niemahčymaści pawarotu jakraz i žjaŭlajecca „fizyčnaje“ žlikwidawańnie, amal nie žništažeńnie — ŭsiej radykal-na-kamunistyčnaj apazycyi ŭ SSRR.

Raźmiery hetaha zapraŭdnaha „pa-hromu apazycyi“, jak wyražajecca sa-ma radawaja presa, najlepš dawodziać wialikaj wahi dy rašučaści hetaha, jak kažuć — kroku naprawa. Radaŭaja pre-sa piša, što z 4 žliškam tysiačaŭ wy-datniejšych dziejačoŭ apazycyi astalo-sja „niažlikwidawanych“ pakul što ŭsiaho niekalki sotniaŭ!... Ale ab raź-mierach hetaha pahromu treba sudzić nia tolki ličbowa, ale j — jakasna. Bo-ž „žlikwidawany“ — pazbaŭleny ŭsia-lakaj ŭłady i siły dyj fizyčna wykinie-ny z ŭsiech značnych miestaŭ — u da-łokuju Sibir — najwydatniejšyja, najbolš „zaslužanyja“ najstarejšyja pawadry komunizmu — tyja samyja, što jakraz zdabyli dla partyi ŭladu nad wializar-nym krajem, tyja, što kirawali pracaj —

„strachu ŭsiaho buržuaznaha światu“ — maskoŭskaha Kamunistyčnaha Inter-nacyjanalu, słowam — tyja, što dahe-tul amal nie całkom aznačali ŭwieś kirunak žyćcia, pracy — ŭnutranaj i won-kawaj palityki SSRR!...

Trocki, druhaja pobać z Leninam asoba, „twarec i arhanizatar čyrownaj armii“ — sasłany Stalinyŭ, jak kališci ssylaŭsia carskimi ministrami.

„Žlikwidawany“ — treti, najbliżejšy da bytoj „wiarchuški“ — Zinowjew, biazmienny daniadaŭna „dyktatar Ka-minternu“. „Žlikwidawany“ Kamienieŭ, Radek, Rakoŭski, Jewdakimaŭ, Šmilha i jašče kala 50, ci nawat 98 tej-ža wahi i miery „słupoŭ“ kamunistyčnaj partyi i panujučaha ŭ kraju paradku...

Z starych — dawajennych kamuni-styčnych pawadryoŭ wialikaj marki — astaŭsia kala Stalina, zdajecca, tolki adzin Bucharyn...

U hetym „pahromie apazycyi“ treba adroźniwać dwa mamenty: spiar-ša XV kanhres Kamun. Partyi wyklučyŭ usich hetych apazycijaneraŭ jak „niahodnych kamunistaŭ“ z partyi, a pašla ŭžo — radawy ŭrad pazbawiŭ ich usich službowych stanowiščaŭ i „žli-kwidawaŭ“, abwiaściŭšy dżaržaŭnymi prastupnikami naraŭnie z usimi inšymi „kontr-rewalucyjnerami“. — najwialik-šymi škodnikami kraju, jakija — 10 stud-nia zajawiŭ Stalin, — što jany „buduć złamany jak kontr-rewalucyjnera biez usialakaj lištaści“. I zaraz-ža pašla he-taj zajawy Stalina, ŭžo 12 studnia Prezydym Najwyšejšaha Sudu apu-blikawaŭ swaju pastanowu, u siłu j -koj — „usie kontr-rewalucyjnyja pra-stupleńni, dakananyja i pašla 1 stud-nia 1928 h., pawinny sudzicca i nade-lej, jak i dataho — biez usialakaj lišta-ści“ — hetkim čynam — paŭtaryŭ tuju-ž zajawu Stalina, — ale ŭžo ŭ formie ŭladnaha tumačeńnia „zakonu“.

I charaktera, što aficyjalny ka-munikat radawaha ŭradu b žlikwi-dawańni apazycyi — kaža zusiŭm wyraz-na ab prastupnaści apazycyi — nia tol-ki proci partyjnaj jednaści, ale j pro-ci radawaj dżaržaŭnaści!

Słušna kaža dzieła taho telehra-wa „Pryczep“, što hetym samym „baračba pamiž uradam i jaho pra-ciŭnikami pierastaje być unutra-na partyjnaj baračboj za ŭladu ci ŭplyŭ u partyi, ale pieratwarylasja ŭžo ŭ ba-račbu dżaržaŭnaj ŭłady za dżaržaŭny i sacyjalny ład u Rasiei“.

—s—

Jak pojdzie dalej hetaja baračba i dalejšaja, jak kažuć „ewalucyja“, raź-wiće zdareńniaŭ u SSRR, — zusiŭm jasna. Złamaŭšy swoj „lewyy flanh“, Stalin, jaki byŭ u centry, dyj u znač-naj miery dzieła hetaha trymaŭ ŭladu i kirawaŭ wypadkami, ciapier pawinien budzie pa mienšaj miery paddacca mahutnamu ŭplywu prawaha flanh-u, kali naohuŭ zdoleje sam utrymacca pry ŭładzie.

I zapraŭdy — wiestki z SSRR ka-žuć ab tym, što „ŭmieranyja hrupy ka-munistaŭ z Kalininyŭ i Rykawym na čale rašuča naciskajuć na Stalina ŭ kirunku akančaŭnaha i adkrytaha razry-

wu z „teoryjaj i praktykaj kamuniz-mu“... Treba dadać, što Kalinin — he-ta-ž staršynia Centraln. Wykan. Kami-tetu, ci pa našamu — Staršynia Sojmu, a Rykaŭ — Staršynia Narodnych Kami-saraŭ, ci pa našamu — premjer uradu!! A za imi staić usio radawaje sialan-stwa!

Telehramy kažuć, što „dyktatar SSRR chistajecca jašče pierad takim rašučym krokam“, dadajućy, što — „chistaŭni hetyja wyklikajuć niezdawo-leńnie siarod blizkaj da ŭradawych kolaŭ wajskowaj i čynoŭnickaj moładzi, jakaja nastrojona zusiŭm nie kamuni-styčna, ale naadwarot — nacyjanalna!“

Jak wiedama, — u tym samym ki-runku naciskaje z usich siłaŭ na Sta-lina i kamisaryjat zahrańničnych spraŭ — na čale z Čyčerynym, jaki moža žjaŭ-lajecca najbolš „prawym“ — siarod usich dziejačoŭ SSRR. U hetym-ža kirunku naciskajuć, jak wiedama, — usie zamiežnyja dyplomatyčnyja pla-coŭki SSRR — pad naciskam tych ŭradaŭ, pry jakich jany, jak kažuć, „akkredytawany“. U tym-ža kirunku naciskaje na radawy ŭrad — strašen-naja patreba ŭznaŭleńnia narmalnych adnosinaŭ z usim światam, — patreba kredytaŭ, biez jakich nia moža być adbudawana pramysłowaść wializar-naha kraju, haspadarčyja sprawy jako-ha ŭsio bolš b'aruć haru nad „sacy-jalnymi sprobami dy dośledami“ ka-munizmu...

U tym-ža kirunku cisnuć na ra-dawuju ŭladu i — pačaŭšyjasja ŭ kraj narodnyja bunt ŭ miestach i na wioscy — na hruncie niastaćy prad-mietaŭ pieršaj patreby, — bunt, na jakich złamała sabie kark nie adna ŭlada...

Usie hetyja fakty i žjawy dawo-dziać, što radawy ŭrad, raźwizaŭšy sabie ruki ŭnutry — žlikwidawańniem kamunistyčnaj apazycyi, pojdzie na he-tym šlachy i dalej — da žlikwidawań-nia komunizmu!...

Nowy šyrok razmach zamiežnaj radawaj palityki jasna kaža ab tym, što radawy ŭrad — jak byccam — wy-staŭlaje ciapier zahrańničnym dżarža-wam „rachunak dla zapłaty“ — za hety зробleny ŭžo pačatak likwidacyi ŭ SSRR kamunistyčnaha ŭladu... — Šy-rokija plany Čyčeryna — ŭ kirunku ŭznaŭleńnia narmalnych a pieradusiŭm tarhowa-kredytawych adnosinaŭ z Ame-rykaj, Anhlijaj, Francyjjaj, Polščaj i t.d. jasna kažuć ab tym, što z hetym no-wym „kazyrom“ — likwidacyi „čystaha rewalucyjnaha komunizmu“ — radawy ŭrad choča raspačać nowuju šyrokaju dyplomacyju ihru ŭ świecie.

I wiedama-ž, što „staŭkaj“ u he-taj ihry pawinny buduć žjawicca — nia „mety suświetaŭ rewalucyi“, ale — narodna-dżaržaŭnyja intaresy wializar-naha, šmat narodnaha kraju, zahadam jakich naohuŭ nia moža na daŭžejšy čas spraciŭlacca nijaki, nawat „najma-hutniejšy ŭ świecie“ — ŭrad!...

Nas, Bielarusau, asabliwa cikawić toje, što robicca ŭ SSRR, — bo ŭsio heta zaraz-ža pawinna adbicca j na-łosie i ładzie ŭschodniaj pałowy na-šaje Bačkaŭščyny. Nie razwodziać za-

Hołas z wioski.

(Z pad Smarhonjaŭ)

Braty, Bielarusy! Padychodzie dla nas dzień 4-ha sakawika (marca). Hety dzień žjaŭlajecca dla nas wielmi wa-žnym. Na im budzie wyrašany los na-šaha dalejšaha žyćcia. Bo jak ciapie-rašniaje žyćcio — horš być nia moža. Usiudy, jak jość, našamu sialaninu wielmi ciažka żywiecca.

Pašla wajny pawaračwalisja ludzi na Bačkaŭščynu; jašče mnoha chto żywie pa akopach, a nictio nia pry-dzie jamu na sustręču, u jahonaj bia-dzie. Zdajecca Bielaruš tak wielmi bahata drewam, zdajecca mahli-b jak treba adbudawać pryfrantowuju sta-ranu, dyk nie, hetaha nia ma. I nia budzie hetaha, darahija Braty Biela-rusy, kali my budziem słuchać roz-nych „Wyzwaleńniaŭ“, „Piastaŭ“, „Blo-kaŭ Współpracy z Rządem“, bo hetyja partyi nam niasuć niaščasćie, zhubu dla našaha brata - Bielarusy. Woźmiem napr. „Blok Współpracy z Rządem“ Maršałka Piłsudskaha. Stajeć tam kniazi, hraby dy roznaja buržuazija, a kališci-ž byŭ marš. Piłsudski sacyja-listam!

Dyk woś jakija abaroncy „našaha“ sialanstwa. Jakraz tyja, jakim my musim dawać adpor, u čyich ru-kach najbolšyja abšary ziamli spačy-wajuć. Ciapier pawinna jasna być dla našaha sialanina, jakija heta „abaroncy“. A što da „Wyzwaleńnia“ i „Piasta“, dyk i nia budu hawaryć, bo ja dobra jość prakanany, što sialanstwa samo znae ab ich. Nam Bielarusam treba trymacca tolki swajho ŭłasnaha, *biela-ruskaha frontu*. Ciapier pytańnie, ja-koha-ž frontu, kali Bielarusy ŭ ciapie-rašni čas ich mnoha majuć? Dyk-ža hramadzianie, pamiatajcie, što adzinym našym frontam žjaŭlajecca Blok Na-cyjanalnych Mienšaŭciaŭ. U hety blok uwachodziać usie mienšaści, żywućyja ŭ Polščy. U hety-ž blok uwachodziać najpaważniejšyja bielaruskija partyi, jak B. Ch. D., Sialanski Sajuz i Praw. Demokratyčnaje Abjadnańnie.

U apošni čas jašče žjawilisja roz-nyja bielaruskija partyi, jak Paŭlukie-wiča, Umiastoŭskaha, Janki Stankie-wiča i roznych Piekačoŭ, Berantaŭ i Juchnaŭ. Jany taksama zajaŭlajuć, što adzinymi abaroncami bielaruskaha sia-lanstwa žjaŭlajuca jany. Dyk-ža hra-madzianie Bielarusy! Nia słuchajcie he-tych „abaroncaŭ“, hetyja „abaroncy“ da-časnyja! Jany pryšli tumanić tolki ha-łowy našamu sialanstwu; ichnaja praca tolki pierad samymi wybarami, a tam — zabudź jak zwali; im idzie tolki ab pa-

šmat ab hetaj kożnamu zrazumiela-j rečy, skažam tolki — na tuju strašen-nuju pieraškodu, toj zapraŭdny „kitajski mur“, jakija stawić pamiž Zachodniaj i Ŭschodniaj pałowami Bielarusi pa-nujućy ŭ apošnaj kamunistyčny režym... Bo-ž heta jon, jak wiedama, — robić prastupnym kożny krok, kożny fakt — zdawalasja-b, takoha naturalnaha i nie-abchodnaha kulturnaha abmienu pa-miž abiedźwiuma pałowami — kulturna i nacyjanalna adzinaha, celaha... j.

A sonca padyjmałasia ũsio wyŝej.

wypadek druzi. Usio-ż taki j jon pry, dobrej woli moza być wylecany, ab czym budzie mowa niżej. Najniebieś-piańniejším bywaje takaje zapaleńnie wym'ja, katoraje maje pačatak swoj ad bacyła*) suchotaŭ (tuberkulozy). Niebiaśpieka heta ŭ tym, što żywioła z tuberkuloznym wym'jem, pawodle dahetulaśniaha stanu wiedzy, jość niewylačymaj a hałoŭnaje toje, što ma-łako ad takaj żywioły jość wielmi niebiaśpiečnym nia tolki maładniaku chatniaj żywioły, takaje małako pju-čamu, ale heta małako taksama wielmi niebiaśpiečna i dla samoha čała-wieka. Dziela ūsiaho hetaha dobra budzie bliżej paznać heta t. zw. tu-berkuloznaje zapaleńnie wym'ja.

Woś-ža pryčynaj tuberkuloznaha zapaleńnia wym'ja jość wielmi mały bacył tuberkulozy, katory raście ŭ tkani wym'ja, hetu apośniuju raskłada-jučy. U hetaj, chworaj tkani žaŭlajucca spačatku drobnyja, paśla rastučyja wuzielčyki. Chworaja časć wym'ja he-tak prybiraje na abyjmie (stanowic-a bołšaj). Uspomnieny bacył tuber-kulozy daśtajecca ŭ wym'ja nie z nad-wor'ja (praz chody ssakoŭ), a z krywi. Heta znača, što kali ūžo suchoty (tu-berkuloza) pakazalisia ŭ wym'i, chwo-raj na suchoty jość ūžo kroŭ, a znača j cely arhanizm datyčnaj żywioły. I dziela hetaha ūsiakaje lačeńnie wym'ja takaj żywioły budzie zaŭsiody naprasnym: chworaja kroŭ daniase zaraznyja bacyły ūžnoŭ.

Chworaje na tuberkulozu (sucho-ty) wym'ja paznajucca pawodle toho, što pry kancy dojnaści żwialicajucca abyjmo adnej, abo dźwioch čwiortak (zadnich), jakija stanowiacca takimi, čwiordymi a hałoŭnaje dla żywioły nie balučymi. Małako spačatku nia bywaje źmienienym, paśla ūdoj źmian-šajucca, samo małako robicca wadzia-nistym, žaŭcieje, stanowicca padob-nym da syrawatki, aź ureście ab'jaŭ-lajucca ŭ małace ssieŭšyjasia daŭha-watyja małočnyja kamočki. Usio heta pakazuje na tuberkuloznaje (suchot-naje) zapaleńnie wym'ja. U intarese dabrabytu celaje ludzkaści treba ży-wiołu z takim wym'jem z dałšaje ha-doŭli wylučyć.

Ad. Klimovič.

(d. b.)

*) wielmi drobnaha, zwyčajnym hołym wokam niawidomaha twor.

Hramadzianie! Nie zabywajciesia što ūžo wybary ŭ Sojm i Senat nie zaharami. Zdarajucca jany raz na piać hadoŭ. Hatujciesia jak adzin pakazać usiamu świetu, što Bielaruś żywjei hałasujecie tolki za numa-ram 18.

Paciaplela trochi. Wiesialej stała. Raptam wyskačyŭ z kaniušyny za-jac i pierabiešy nam darohu prapaŭ u žyćcie.

— Drennaja prymieta. Peŭnie nie zastaniem doktora ŭ chacie, abo tak što staniacca.

— Zaŭsiody wy baby z swaimi prymietami, — uspakajwaju žonku. — Što-ż takoha, što pierabieh. Abo jon dla našaje pryjemnaści musić zaŭsiody na miescy siadzieć? Brachnia heta ūsio.

Ale, pryznacca, i samomu mnie hety zajac sapsuŭ humar. Zdajecca, pawiaruŭby kania nazad, ale škada było зробlenaje darohi. I tak jechali dalej, choć ūžo z niespakojnym ser-cam.

U dalinie pierad nami zarysawała-sia Kamianka. Čyrownaja wieža kaś-cioła, zmočanaja rasoju, bliščela na soncy. Dzie-nidzie ūżwiwaŭsia nad chataju dymok i ciahnuŭ prosta ŭ ha-ru. Pahoda budzie.

Užjechali na hreblu, usypanuju ka-mieńnikami. Musieli źlezić z waza, bo susim rastrasłob. Tak išli z poŭ wiar-sty. Zaraz za hreblaju pačalosia mias-tečka. Paniasło zapacham świeżych bułak—peŭnie blizka piakarnia. A paśla raptam daŭ u nos niejki asabliwy smurod — smurod bałota, hnoju i ży-doŭskich śmietnikaŭ.

BRATY BIEŁARUSY!

KOŹNY, CHTO CHOČA paznać praŭdu ab wybarach u Sojm i Senat,

KOŹNY, CHTO CHOČA być świadamym hramadzianinam swajho kraju, niachaj čymchutčej wypiša

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“.

Probnyja numary pasyłajucca biaspłatna na pieršaje damahańnie.

Z biełaruskaha žyćcia.

Prysud nad b. redaktaram „Kry-nicy“. Wilenski Apelacyjny Sud 26-ha studnia razhladaŭ 8 sudowych spra-waŭ b. redaktara „Krynicy“ D-ra Tu-ronka. Raniejšy prysud Akružnoha Su-du, — pawodle jakoha D-ru Turonku treba było adbywać karu 3 miesiacaŭ turmy, ciapier Akružny Sud začwierdziŭ, ustrymaŭšy karu na praciah piaci hadoŭ.

Sudowaja sprawa b. paśla Jare-miča. U swiazi z procesam ks. Ha-dleŭskaha b. paśla Jaremiča, jak wie-dama, ciapier зробlena sudowaja spra-wa za abrazu palicyjanta, jaki razhaniaŭ manifestantaŭ z pryčyny prysudu. Nia-daŭna Ak. Sud na damahańnie adw. Černichawa pastanawiŭ hetu sprawu adiażyć dziela daprosu świadkaŭ.

Praces „Hramady“ pačniecca ŭ Wilenskim Akružnym Sudzie 23 lutaha sialetniaha hodu. Abwinawačanych 56 asob. Prakuratura paklikała 421 świad-kaŭ i 8 ekspertaŭ, a z boku abwina-wačanych budzie kala 1.000 świadkaŭ.

U składzie Sudu buduć: staršy-nia — Aŭsianko i sudźzi — Jodziewi-č i Borejko. Dla abarony Sud naznačyŭ 5 adwakataŭ, aprača hetaha niekatar-rych abwinawačanych buduć baranić adwakaty z umowy. Niekalki adwaka-taŭ pryjedzie z Wařawy i z Lwowa. Spadzajucca pryjezdu niekalkich žur-nalistaŭ z zahranicy. Praces budzie ciahnucca kala 6 tydniaŭ. Jość heta najbołšy palityčny proces u Połšcy. Ci budzie adbywacca pry adčynienych dźwiaroch, — jašče nia wiedama.

Schod Wil. Hurtka Inst. H. i K. U paniadziela 6. II u sali Biel. Inst. H. i K., Wostrabramskaja 8—1, adbu-dziecca ahułny schod siabroŭ Hurtka.

Paradak dnia: 1) sprawazdača ūradu; 2) Pierawybary; 3) biahučyja sprawy.

Pačatak a hadz. 6 wiečary.

Prysutnaść usich siabroŭ abawiaz-kowaja. **Urad Hurtka.**

Radjo-lekcyi na Wilenskiej nado-walnej stancyi dahetul trymajucca dobra. Na dniach byli pračytany ka-

rotkija ahlady tworčaści Bahušewiča i M. Bahdanowiča. Bołšy efekt byŭby, kab wieršy byli deklamawanyja nie sa-mymi lektarami, a asobami adumysło-wymi. Nie zaškodzić tak-ža wiedać lektaru A. Z., što ŭ muzycy bemol zusim nia maje taho značeńnia, jakoje jamu prypiswaje lektar.

Adkinuŭšy hetyja małyja nieda-ciażki, lekcyi byli zdawalniajučymi.

Biełaruskij spektakl-wiečaryna, arhanizawanaja Šutaŭskim Hurtkom Biel. Inst. Hasp. i Kult., Ašmianskaha paw., u susiedniaj wioscy Sukniewi-čach—maje adbycca ŭ niadzielu 5-ha lutaha. U prahramu ūwachodziać: 1) kam. „Żbiantieżny Saŭka“, 2) de-klamacyi, pieśni i 3) skoki. Pačatak a 5 hadz. wiečaram.

Aryšty siarod Bielarusau. U no-čy z 29 na 30 studnia byli arištawany ŭ Wilni b. wučyciel Bielaruskaj Him-nazii I. Sawicki i Menke, jakich-ža na druhi dzień zwolnili.

Spektakl-wiečaryna ŭ Bielarus-kim Studenskim Sajuzie adbudziecca ŭ niadzielu 5-ha h. m. u Sali T-wa Biel. Školy (wulica św. Hanny № 2). Na scenie budzie adyhrana drama ŭ 3 aktach Fr. Alachnowiča p. z. „Cie-ni“. Pa przedstaŭleńni adbuducca tan-cy. Pačatak a hadz. 8-aj wiečaram.

A. BARTUL.

Ci lubiš.

Ci lubiš ty swoj kraj tuhoj spawity,
Ci addasi jamu žyćcio, jak skaža—daj!
Ci lubiš swoj Narod na kryż prybity?
Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš rodnyja prastory niwy,
Ci ščyra lubiš ich—sumleńnia zapytaj,
Ci lubiš rečku-ručajok burliwy,

Ci lubiš ty swoj kraj?
Ci lubiš bor stary, sadok zialony,
Ci lubiš ty, jak cicha šapacicca haj,
Staryja chaty, rad dachoŭ amšony.

Ci lubiš ty swoj kraj?
Ci lubiš swoj Narod na kryż prybity,
Ci ščyra lubiš ty—sumleńnia zapytaj,
Ci lubiš kraj tumanami spawity,

Naš Bielaruski kraj?

Z ukraïnskaha žyćcia.

U Bieraści adbyŭsia žjezd pry-chilnikaŭ Ukraïnskaj Prawasłaŭnaj Carkwy ŭ Połšcy. Adčyniajučy žjezd hr. Arciamiuk zajawiŭ, što Paleski biskup (archijerej) Alaksandar admo-wiŭsia dać žjezdu swajo bahasłaŭleń-nie. U sprawie ŭkraïnskaha carkoŭ-naha žyćcia žjezd zrabieŭ niekalki waŭnych pastanowaŭ, a mianoŭna: ab bahasłaŭeńni na ŭkraïnskaj mowie, ab naznačeńni biskupaŭ Ukraïncaŭ na Wałyni i Paleśsi, ab stwareńni sama-stojnaj Ukraïnskaj Carkwy i inš.

Z zahranicy.

U Kitai pačalisia jznoŭ krywawyja biesparadki. Partyzanskija addzieły, tak nazywanaja „čyrownaja piki“ i „wia-likaja naży“, chočućy ūznawić rewalu-cyju, napadajuć na wioski i miastečki, hrabiaćy i biazlitasna zabiwajućy žy-charstwa. U niekatarych miascch dajšo da paważnych sutyčak z rehu-larnymi wojskami. Hienarał Čan-Tso-Lin pastanawiŭ wysłać specyjalnyja addzieły wojska, kab źlikwidawać paŭ-stańnie.

Sawiety. Najwyšejšy Sawiecki Trybunał zasudziŭ wiadowaha polskaha dziejača ŭ Sawietach ksiandza Skal-skaha za kontr-rewalucyjnuju dziejašč na 10 hadoŭ turmy i na pazbaŭleńnie ŭ praciahu 5 hadoŭ hramadzianskich prawoŭ.

— Jak pieradajuć zahraničnyja hazety, paśla pacharonaŭ Joffe, Trocki sazwaŭ u Maskwie swaich pryhilni-kaŭ u liku 5.000 čalawiek i pieradaŭ im pradśmiertnyja slowy Joffe, jaki žadaŭ ad apazycyi wialikaha mužstwa i sapraciŭleńnia. Usie prysutnyja pa-kalalisia, što spoŭniać wołu pamior-šaha.

Kali wieryć u spaŭnieńnie ich klatwy, — treba čakać niezwyčajnych padziejaŭ.

— Zinowjew i Kamieniew, byŭ-šyja staronniki Trockaha, abwieścili ŭ hazecie „Prawda“ piśmo, u jakim, ab-winawačywujučy apazycyju čuć što nia ŭ kontr-rewalucyi, z skruhaj pryznajuc-a da swaich abmylak i zhadžajucca pracawać zholdna z pastanowami XV kanhresu partyi.

Francyja. Palityčnyja kruhi ŭ Pa-ryży z wialikaj trywowaj sočať za pie-rahaworami, jakija wiadzie Musolini z rumynskim ministram zamiežnych spraŭ. Francuzy bajacca, kab Rumynija nie daśtałasja pad upłyŭ Italii, što paciahnuła-b za saboj razwał Małoj Antanty i spynieńnie nieaficyjalnaha kontrołu nad Wenhryjaj.

HRAMADZIANIE!

Zapiswajciesia U B. Ch. D.!

Nichto nie traflaŭsia na wulicy. Była niadziela.

Paśla šabasu zaspali żydy.

Na rahu adnoj wulicy wybieh nam na spatkańnie niejki žyd i jšoŭ za wozam.

— Moža majecie što na pradań-nie? Moža żyta, moža masła, moža jajki?

— Ničoha nia majem, adčapisial

— Jak heta? Ničoha nia majecie?

— Nie na torh jedziem.

Padahnaŭ ja kania. Zatarachacieŭ woz, ale žyd nie adstawaŭ i tak trymajučysia bieħ aź da rynku. Na rynku zastanawilisia.

Žyd pačaŭ rycca ŭ wazie, abyj-šoŭ jaho nawakoła, turzanuŭ kania za chwost, paklepaŭ pa šyi i znoŭ naloh na woz.

— Z daloku jedziecie?

— Z daloku.

— Moža z Kryŭlan?

— Moža i z Kryŭlan.

— Ja tam usich znaju: Piatruka, Maksima, Kudzielku... Zdajecca, što j was jakby trochi znaju.

— Čaj nie zdajecca, bo ja tut pieršy raz.

— A moža što kuplajecie?

— Ničoha. Papasu trochi kania i dalej.

Kala wozu tymčasam sabrałosia kolki žydzianiat, nadyšla i staraja za-

drypanaja żydoŭka z kurycaju pad pa-chaju i z misačkaju ŭ rukach. Znoŭ tyja samyja pytańni: ci majecie što na pradańnie i h. d. Złość chapila mianie.

— Chwarobu pradaju! Kupi! Tan-na addam.

— A! To peŭna da doktora pry-jechali? Oj što to za doktor hety Kac, oj što to za doktor! Jon minie curkie wylečyŭ, a ūžo susim była na toj świet — zaśpiawała żydoŭka, zlażyŭšy ruki i padwiarnuŭšy wočy. Oj, što to za doktor hety Kac.

Pačuŭšy imia Kaca, niekajaja žan-čyna, što jšla pa wadu, zatrymałasja, pastawiła na ziamlu wiodry i nawali-łasja na żydoŭku.

— Što? Kac? — Andreja Prymaka chto pierawioŭ! Bačyš ty, jak žyd za żydam ciahnie! A wy, čalawiek, nia sluchajcie, a jedźcie ŭ Śnipki — woś tam to doktor: ad usiakaje chwaryby wylačyć. I nia žyd, a naś, chryščony.

— Toż my i jedziem u Śnipki — paśpiašyła adkazać žonka.

— A chto tam jość u Śnipki taki doktor? — žwiarnuŭsia žyd da žančyny.

— Jak-by jon nia wiedaje, jak-by tolki siańnia naradziŭsia, — ahryznuła-sia žančyna. — To-ż Franuk Arłoŭski!

— Franuk Arłoŭski? To maje być doktor? Taki z jaho doktor, jak z mianie, za pieraprašeńniem, pan bur-

mistr! — adciaŭ žyd i sam zaśmiajaŭ-sia ad swajho tak loŭkaha paraŭnańnia.

— Hy-hy-hy — zarahatała żydoŭka.

— Hy-hy-hy — pamahli żydzia-niaty.

— Et, što z imi hawaryć! Pluń-cie im u wočy i jedźcie da Śnipkaŭ. A darohi, kali nia wiedajecie, tak ja zaraz raskažu: pajedziecie woś hetaju wakolicaju, a tam usio prosta i prosta i prosta, aź da samaha lesu. A jak wyjedziecie z lesu, to na lewa ūbačycie wiosku i nowuju chatu na kraju. Woś heta i jość Śnipki, a no-waja chata — doktorawa, tolki jašče nia skončyŭ i siadzić u staroj — wytalka-wała padrobna žančyna i zabraŭšy wiodry, pajšla da studni.

Pastajaŭšy jašče z hadzinku, ru-šyli my ŭ daļejšuju padarožu.

(Dalej budzie)

DA NAŠYCH KARESPONENTAŭ.

Dachodziac wiestki, što niekatoryja ksiandzy wiaduć wybaruju ahita-cyju ŭ kaściele na ambonie.

Ab takich wypadkach koŭny naś karespudent i pryhilnik pa-winien nieadkladna pišać u „Bieła-ruskuju Krynicu“, kab publična klajmić na duży w a n n i e światoha miesca dziela wybarnej ahitacyi.

DA NAS PIŚC.

NAŠA BALAČKA.

Pierabrodździe, Brasłaŭskaha paw. Naša miastečka lażyć pamiż dwumia waziorami. Jość tut car-kwa, pastarunak palicyi i wołaśc. A ū hetaj wołaści siadzić wialiki pan wojt, jaki pryjechaŭ da nas u 1926 h. niawiedama adkul, bo prysłaŭ jaho z Brasłaŭja starasta. Woś i pačaŭ nowy wojt zawodzić nowyja paradki. Chutka jamu stała mała adnaho kania i zaprapanawaŭ wałasnoj radzie, kab kupili druhoha. Ale rada adkazała, što cho-pić adnaho, bo jašče aprača wałasno-ha kania jość try padwody, naniatyja za wałasnyja hrošy.

Kali koń wałasny zaniaty, dyk he-tyja padwody wozić wojta, kudy tol-ki jamu treba. Časta lubiać pawazicca na wałasnych padwodach i wojtawo żonka z wučycielkaj.

Woś jakija paradki ū našym sa-maŭradzie. Ni hto nie kantruluje woj-ta, a jon robić, što tolki padabajecca. Časam pryjażdżaje samaŭradawy in-spektar, ale tolki dla woka, bo i ū ja-ho nia znajdzie praŭdy.

Wojt zaniaŭ palawinu domu, pa-lić karasinu, drowy—kupenyja za wa-łasnyja hrošy, a sekretara z siamjoi pasadziŭ u kuchni.

Ciażka nam trymać takoha wojta, ale ničoha nia zrobiš, bo jaho siłoj pasadzili na našy plečy. Ale my ūsioż taki nia tracim nadziei, što kali nie-budź končycca panawańnie hetaha wojta. Niedaloki.

CHRYŚCIAĆ U PALAKI.

Gierwiaty, Wilenskaha paw. Kali ū Żenewie adbywałasja kanferencyja ab liitoŭskaj sprawie, ja byŭ joi wiel-mi zacikaŭleny i dzieła hetaha pačaŭ czytać roznyja hazety. Dyk, woś, niejaka papalaśia mnie ū ruki polskaja hazeta „Głos Wileński” № 51 z minula-ho. U joi spatkaŭsia ja z karespan-dencyjaj z Sakaloŭcaŭ. Nu, dumaju sabie, pračytaju, dawiadaŭsia, što Pa-laki ab nas pišuć. Aż tam niejaka „Polka z Sakaloŭcaŭ” chwalić j cie-šycca, što majem dobraha probašča i dziakuje Arcybiskupu, što abdarawaŭ nas takim dobrym Palakom, jak ks. Jan Ramejka!

Jašče ū hetaj korespondencyi wy-čytaŭ ja, što ū našaj wioscy dyk usie Palaki,—ab Bielarusach i Ličwinach dyk i nia čuwać. Dyk woś bratočki, jak achryšćila nas „Polka z Sakaloŭ-caŭ”. A wiedajcie, što ja naraju wam „Polka z Sakaloŭcaŭ?” — Schadzicie wy jak asoba, peŭnie-ż, pabożnaja da swajho „dobraha” ksiandza i wypawie-dajcieśia ščyra, što napisali niabywa-łych rečaŭ u hetaj endekce-panskaj hazecinie i skażycie prosta: maja wina naŭhała wojčaŭku ū hazecie, ale abia-caju paprawicca.

A nam, braty Bielarusy Saka-łoŭkija, para ūžo pračchnucca, para paznać, chto my takija, nia słuchać bredniaŭ Gierwiackich tercyjarak, u asobie roznych „Polek z Sakaloŭcaŭ” i pramyć wočy sabie ū čystaj wadzicy z „Bielaruskaj Krynicy”.

G. Kamień.

JAK RABILISIA WYBARNYJA ŠPISKI U SOJM I SENAT.

Jody, Brasłaŭskaha paw. Jodzkaja wołaśc wiedajućy ščyrych Bielarusaŭ, nia źmieścila ich u wybarnyja špiski na hałasawańnie da Sojmu i Senatu, kab nia mieli prawa hołas.

I woś adzin hramadzianin wioski Šaŭlany, Jodzkaŭ woł, bołš świadomy zašoŭ u Abwodny Wybarny Kamitet u Zajnowie № 27 da P. Bujwita i pa-prasiŭ u jaho špisak dla pierahladu, to akazałasja, što jaho i jaho żonki ū špiskach niama. Zapytaŭsia čamu?

P. Bujwit adkazaŭ, što jon i jaho żonka nie hramadzianie Rečypaspalitaj Polskaj. A kali pakazaŭ dakumanty hramadzianin wioski Šaŭlany—P. Buj-wit adkazaŭ: ja waś i żonku zapišu— a wyšla nia tak.

Dzie-ż sprawiadiwaść?

Žbiantezany.

DAWOLI SPAĆ!

Prużańščyna. Čytajućy „Bielar-uskuju Krynicu” nie mahu ūstrymacca, kab nie źwiarnucca z zaklikam da Bielar-usaŭ, asabliwa katalikoŭ Prużańščyny, ja-kija siadziać, jak myšy pad pamiaŭom, chwarejućy na panaŭ i jakija ani nia cikawiacca hramadzim žyćciom.

Braty, hetaż-wy robicie ū toj čas, kali Bielarusy-kataliki ūsiech kutkoŭ našaje šmatpakutnaje bačkaŭščyny su-polna z Bielarusami—prawasłaŭnymi zmahajuca za rodnyja školy, za rod-nuju mowu ū światyniach i za wy-zwaleńnie z pad čużackaha jarma. Dyk, za pracu, braty! Nia moža być miż nami nijakaj roznicy! Uwa ūsiech nas pływie krywickaja kroŭ. Nia trać-cie času, bo čas — heta hrošy!

Janka Hrom.

Z Kraju.

U m. Twerecy, Świancianskaha pawietu, u každyju sieradu buduć kir-mašy na spażywieckija produkty. Kali kirmašny dzień wypadzie ū świata, to kirmaš budzie pieraniesieny na nastup-ny dzień.

Samahubstwa wučnia. Nia zu-sim my zabylisia ab bombie na egzaminach u Wilenskaj polskaj himnazii, jak ciapier iznoŭ prysła wiestka sa Świancian ab napadzie na wučyciela i samabojstwie wučnia.

Na dniach da prachadziačaha praz rynek wučyciela Świancianskaj polskaj himnazii, p. Głembockaha, adzin z wučniaŭ hetaj himazii, Gieł-čeŭski, wystraliŭ niekalki разоŭ, pašla čaho streliaŭ da siabie i niezabawam pamior. Wyčyciel lohka ranieny ū twar.

Pryčyna napadu—pomsta za dren-ny stopień z nawuk.

Praŭnyja parady.

B. J.

Pytańnie: Maja ciotka maje ziam-lu, jakaja ū hipatečnej knizie zapisana na jaje imia. Ci moža ciotka apisać hetu ziamlu kamu choča?

Adkaz: Moža.

Fr. K.

Pytańnie: Pierad wajnoj pamior naš bačka, pakinuŭšy 2 małaletnich synoŭ. Naš dziadźka ū 1918 hodzie wyprawiŭ nas służyć, a astaŭšusja pa śmierci bački chatu z placam pra-daŭ, a ruchomuju majemaść zabraŭ sabie. Ja wiarnuŭsia damoŭ u 1924 h., brata-ż majho niama da hetaj pary. Mnie ūžo minula 19 hadoŭ. Ci mahu ja sudzicca? U jaki sud i kaho pada-wać? Ci nie zajšła daŭnaść?

Adkaz: Sudzicca ūžo możacie. Kali pozwu acenicie mienš 3.000 zło-tych — padawać treba ū Mirawy Sud, a kali bołš — u Akružny. Ab zwaro-cie domu i placu treba padać taho, chto hetaj majemaścij ciapier uładaje, a ab zwaro-cie ruchomaj majemaści — padajcie dziadźku. Hetkim čynam mo-żacie adsudzić swaju časć, a kali cho-ćacie adabrać z niapraŭnaha uładańnia i časć swajho brata, treba pierš na-značyc (praz Akružny Sud) nad ma-jemaścij prapaŭšaha brata kuratora i tahdy supolna z im padawać u Sud. Daŭnaści jašče niama.

Fr. K.

Pytańnie: U 1921 hodzie ja daŭ adnamu čalawieku na 200 rb. upraży. Hrošaj za jaje nie atrymaŭ. Ci mahu wysudzić?

Adkaz: Możacie. Padawajcie ū Mirawy Sud.

Pytańnie: Ci mohuć palawać 2 aso-by, kali bilet wybrany na adnu?

Adkaz: Jasna, što nie.

Pytańnie: Bačka naš pamior u 1920 h. Siasstra maja wyšla zamuŭ i ja jej daŭ pasah. Ci moža jana ciapier wysudzić časć bačkawaj ziamli i kali moža — jakuju časć?

Adkaz: Kali ū Wašaj staranie istnuje zwyčaj, što wypasažanaja sia-sstra tracić prawa da ziamli, — to nia moža. U praciŭnym wypadku jej na-leżycca 1/7 časć ziamli.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK.

Z. ČARSKAJA.

Praŭda Halusi.

(Pierakład B. S.)

(Hladzi „Biel. Krynicu” № 5).

A karol — bronzawy čalawiek z strašnym zrokam byŭ karalom — kru-ciŭ heławoj, tros baradoj i stroha kazaŭ:

— Manicio, a heta dzieła taho, bo baiciosia, što zasudžu was na śmierć!

A ludzi znoŭ klanialisia i kazali:

— Wialiki ty j mahutny, pryhoży j mudry!

Karol patros heławoj:

— Nia ščyra każacie, bo ja karol. Nia wieru.

Raptam na stupieniach, wiadućy na taras, ubačyŭ ptuška j dziaŭčynku. Zdziwiŭsia wielmi. Pa jaho twary pralaciela ūśmieška.

I, zirnūšy na swaich dwaranaŭ, skazaŭ:

— Papytajuśia ū jaje, skolki jość praŭdy ū wašych sławach.

I, hľadziaćy baradu, źwiarnuŭsia da Hali:

— Dziaŭčynka, ci heta praŭda, što ja mudry j pryhoży, wialiki j ma-hutny?

Stroha hlanuŭ na Halu.

Hala chaciela adkazać tak, jak kazali dwaranie, ale prypomniła sabie abiacanku, danuju matcy, što zaŭsiody budzie hawaryć praŭdu, i stanoukim hołasam adkazała:

— Nie, karol. Twój twar—żudasny j strohi, zrok — strašenny. Bačyla ja cichaje, łahodnaje nieba, praŭdziwa było pryhożaje, ale ty za strašna wyhla-daješ, kab być zapraŭdy pryhożym. Toj, jaki stwaryŭ ciabie j twaich padda-nych, mudrejšy j mahutniejšy ad ciabie...

Dwaran achapiŭ strach.

— Ašaleła! — kryčali.

Karol pachmurnieŭ i zmoršcyŭ browy:

— Uziać jaje adhetul i chaj jaje lečać maje najlepšyja lekary. Addzialić jaje ad ludziej, kab chto-niebudź nie pačuŭ jaje šalonych sloŭ.

Machnuŭ rukoj — i słuhi kinulisia da Hali, ale wialikaja ptuška paruchała kryllami, dziaŭčynka sieła na jejnych plačach i aboje źnikli z woč bronzawych ludziej.

— Zaniasi mianie, ptuška, tudy, dzie kachajuć Praŭdul

Palacieli ū inšyja starony.

Doŭha lotali siarod biełych chmarak, hľadziaćy, u jakim miescy spuścicca na ziamlu. Ubačyli siarod lesu palanku, dzie pry wohniścach siadziela tysiaća arużnych ludziej. Miż imi stajaŭ wysoki, pryhoży junak. Jaho arużža było lepšaje j pryhażejšaje ad inšych wajaŭnikoŭ. Wočy ūsiech škirawalisia na jaho.

— Wialiki, mahutny pawadyr! Brat twój sabraŭ ahramadnaje wojska i jdzie siudy. Każyc, što pałowa hetaha kraju należyć da jaho i jaho wajaŭ-nikoŭ i choć jaho nam adabrać. My možam akrużyć les i nieŭspadzieŭki na-paści na jaho; razabom jaho wojska, a jaho prywiadziom da ciabie. Zabješ jaho abo zrobiš z jaho niawolnika.

— Tak, budzie maim niawolnikom, chaj adčuje moj hnieŭ, niawola hor-šaja ad śmierci! — hrozna skazaŭ junak.

(Dalej budzie).

Z wybarnych piesieńkaŭ.

Hej! šyrokaŭe sumleńnie

Maje „wyzwaleńnie!”

Ziamlu-wolu abiacali,

Piać hadoŭ tamu, nie dalej,

Ale chwihu dali.

Stali roznyja pakusy:

Nazywaliś „Bielarusy”,

Dy asadnikaŭ nasłali,

A nam chwihu dali.

— s —

I swabodu nam narodnu,

Jak na šlubie prysiahali,

Ale chwihu dali.

O, wialikija hieroili

Dy ūžo źmianili stroi:

Piśc nas u inšu knihu,

Ale daduć chwihu.

Wot zakryŭšy „wyzwaleńnie”,

Zmajstrawali „Zjednočeńnie”,

Robiać chitruju instyhu,

Pośle daduć chwihu.

Umiastoŭskaha zmanili,

Jamu dobra zapłacili

Za jahonuju fatyhu,

A nam daduć chwihu,

— s —

Farbawanyja lisicy,

Znajem was, što wy za „pcicy”!

Pany z doŭhimi nasami,

Zjeżcie chwihu sami!!!

Wincuk Adważny.

Naša Pošta.

Šachu Alesiu, geometru ū Miro-wicach u Pisku (ČSR): 10 złotych jak pod-pisku na „Bielar. Krynicu” na cely 1928 h adtrymaŭ. Dziakujem. Hazetu pasyłam.

Čystam Bielarusu. Z Wašych korespondencyjaŭ widać i Wy nie biaz winy. Drenna, kali palicyja čepicca biaz daj pryčy-ni, ale jašče horš—kali ū našych panadwo-rach i na wulicach lażać niačystoty i panuje niaład. Z hetym zmahajuca na ūsim świecie nia tolki ūlady, ale i ūsie kulturnyja hrama-dzianie. Niešta padobnaŭ treba skazać i ab Wašaj „wypiticy”. Pišycie ab istotnych nad-żyćciach ūlady. Ab wypadku nadrukujem.

Žodzišnamu Hurtku B. I. H. i K. Sprawdaču nadrukujem u Nr. 10 „B. Kr.”.

E. Reŭtu. Prydziecca Wam jašče raz ūznawić Wašu prośbu, bo pieršaje piśmo nie možam znajści.

P. Malcu. Hazetu pašlom, piesiennik moža wysłać tolki bielaruskaja kniharnia (Zawalnaja 7).

Janku W...u. Prośbu Wašu spoŭ-nim. Hazeta Wam wysyłałasja akuraterna. Tre-ba było damahacca na poście. Pišycie da nas časćiej, jak kola Was żywuć ludzi i ja-kija nastroi pierad wybarami?

B. K. Treba Wam źwiarnucca da „Spół-ki Myśliwskiej” u Wilni (Wilenskaja wul. 10), abo da firmy Zienkiewicza (Ś-to Jańskaja wul. mahozyn arużža).

M. D. Parad udielim. Hazetu pašlom pawodle pryslanaha adresu. Pašyrajcie „Bie-laruskiju Krynicu”.

Łasiu, Kruk, A. Dziakanu. St. Żwirku, J. Šejbaku, Časnoŭ-skamu. Prośbu spoŭnim.

Karniłowiu. Dziakujem za pry-chilnaść. U sprawie, ab katoraj pišacie, treba Wam nieadkladna pajechać u Świanciany i razhawarycca z steršynioj Akružnoha Wyb. Kamitetu (Wilenskaja wul., Hotel Čornabrodki).

Hazetu pašlom

A. Siem—ču. Wielmi nas abra-da-waŭ Waś list. Pašyrajcie-ż dalej našu biel-aruskiju świadamaść, asabliwa ciapier na čas wybaraŭ. Z adrasoŭ skarystajem.

Uwaha!

Ważnaje!

Addzieł RADJO

„Wilenskaj Pomačy Školnaj”

Abśluhoŭwaje swaju paważanuju kli-jentelu: chutka, tanna i wietliwa.

Prosim zapamiatać naš adres:

Wilnia, Wilenskaja 38

(pobać kina „Heljos”) tel. 941.

Prosim karystać z hetaj akazii. Radioaparaty, słuhaŭki, čaści, schemy, najnowiejšaja literatura. Eliminatory stancyi miestawaj.
